

(Il Tempo - F.Biafora) Długi tydzień, bardzo długi. Te, które prowadzą do meczu z Parmą, będą dla Daniele De Rossiego, który jest gotowy włożyć do szuflady wspomnień ostatnią koszulkę Romy w karierze, bardziej niż intensywnymi dniami. Jako demonstrację ogromnej sympatii pod adresem swojego kapitana kibice wypełnili już każde miejsce na trybunach Olimpico. Tym, którego powinno zabraknąć na stadionie jest Pallotta, nieobecny w stolicy Włoch od meczu z Liverpooliem z poprzedniego roku, który jest dosyć zirytowany wyzwiskami, które otrzymały jego siostry na stronie rodzinnej restauracji na Facebooku.

Protest pod adresem amerykańskiego prezydenta był też kontynuowany wczoraj, z transparentami wywieszonymi za granicą (Kopenhaga, Paryż, Dusseldorf i Saloniki) i we Włoszech (Trapani i Monza), do których dodano inicjatywę Roma Club Madryt, który zdecydował się obrać za patrona De Rossiego i pożegnanie na trybunie ultras Juventusu. Pomocnik, któremu Ranieri dał odpocząć z Sassuolo, aby był w najlepszej kondycji na ostatnią kolejkę kończącą sezon, odsunął wszelkie rozmowy co do przyszłości na koniec maja: teraz chce myśleć tylko o Romie i cieszyć się zanim opadnie kurtyna.

Na pewno jedną z najbardziej konkretnych propozycji jest ta z Boca Juniors, gdzie dyrektorem sportowym jest Burdisso, były kolega z drużyny i przyjaciel DDRa. Argentyńczyk rozpoczął już pierwsze kontakty, aby rozmawiać o możliwości zakończenia kariery w Buenos Aires, na Bombonerze. Podejścia zostały potwierdzone przez Gribaudo, sekretarza generalnego Xeneizes: *"To sprawa, która się rozpoczyna. De Rossi - powiedział w wywiadzie dla Mundo Boca Radio - jest przyjacielem Burdisso i to może pomóc w jego ewentualnym przyjeździe. Nicolas jest gotowy, po zakończeniu sezonu na pewno rozpoczniemy rozmowy"*.

Rzeczywistość wygląda tak, że De Rossi nie ma jeszcze najmniejszego pomysłu na jutro i dlatego nie odmawia rozwiązaniu z Ameryką Południową, biorąc też pod uwagę fakt, że amerykańska MLS zakończy się w październiku i zacznie ponownie w marcu 2020, z długą pauzą w środku, co nie współgra z jego chęcią kontynuowania gry. Z pewnością nie dojdzie do niczego przed upływem kilku tygodni. Mecz z Parmą będzie ostatnim w barwach Giallorosich także jeśli chodzi o Ranieriego, łączonego ze Szkocją i ławką Celticu.

Pałeczkę po trenerze z San Saba przejmie prawdopodobnie jeden z dwójki Gasperini i Sarri, z kolei potwierzeń nie znajdują pogłoski na remat Bielsy. Trener Leeds był tylko ideą krążącą w Trigorii na początku miesiąca z sugestii Massary, który jest wielbicielem "Loco" od lat. Dyrektor sportowy kieruje się jednak do opuszczenia Romy i tym samym hipotezy od razu upadły. Klub, który może promować Tottiego na dyrektora technicznego, odroczył na czas po zakończeniu sezonu wszelkie negocjacje odnowienia umów, El Shaarawyego, Undera i Zaniolo. Zajmie się tym Petrachi.

Autor: abruzzi